

Polacy są „sługami narodu ukraińskiego, jego próśb”

30 marca 2022

Podczas rozmowy z rosyjskimi mediami, ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski podszedł krytycznie do polskiej propozycji wysłania do jego kraju „misji pokojowej” pod auspicjami Sojuszu Północnoatlantyckiego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych deklaruje jednak, że wspomniany projekt „pozostaje do dyspozycji naszych ukraińskich przyjaciół”, a my, Polacy, jesteśmy „sługami narodu ukraińskiego”.



Zełenski w niedzielę udzielił wywiadu kilku opozycyjnym rosyjskim mediom. W związku z trwającą wojną ostatecznie wstrzymano jego publikację w samej Rosji, tym niemniej jest on oficjalnie dostępny. Ukraiński prezydent twierdzi w nim, że „nie do końca rozumie” propozycję wystosowaną przez wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego.

Dodatkowo miał on wyjaśnić polskiej delegacji w Kijowie, iż jego państwo nie potrzebuje nowego zamrożonego konfliktu na swoim terytorium, zaś to Ukraińcy będą decydować o obecności obcych wojsk w swoim kraju.

Po dwóch dniach głos na temat wywiadu Zełenskiego postanowił zabrać Łukasz Jasina, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W trakcie swojej konferencji prasowej starał się on przekonywać, że wypowiedz prezydenta Ukrainy „jest nieco bardziej skomplikowana”. Strona polska, podobnie jak ukraińska, także nie chce, aby konflikt na Ukrainie trwał długo, był zamrożony i żeby nie można było ukraińskiego społeczeństwa przed nim ratować”.

Jasina dodał, że przedstawiony ponad dwa tygodnie temu projekt „misji pokojowej” NATO „pozostaje do dyspozycji naszych

ukraińskich przyjaciół”, dlatego polski rząd nie zamierza się z niego wycofywać. Jednocześnie zdaniem przedstawiciela MSZ „różne rzeczy mogą się toczyć w przyszłości, różne propozycje mogą być mniej lub bardziej przydatne”.

Rzecznik resortu dyplomacji stwierdził przy tej okazji, że „jesteśmy tutaj sługami narodu ukraińskiego, jego próśb”.

Na podstawie: Interia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)